

JULJAN EJSMOND

RYŚ W DZISIEJSZEJ POLSCE

OSOBNE ODBICIE
Z ZESZYTU IX „OCHRONY PRZYRODY“

KRAKÓW 1929
NAKŁADEM PAŃSTWOWEJ RADY OCHRONY PRZYRODY
UL. LUBICZ 46.

Juljan Ejsmond.

Ryś w dzisiejszej Polsce.

„Tygrys polski“, jak go dawni pisarze nazywali, ozdoba puszczy poleskiej, rycerz-morderca, postrach zwierzyny, po wojnie stanął na ziemiach naszych w obliczu zagłady. Zdawało się, że pójdzie śladami rosomaka, śladami tura i tylu innych zwierząt, które przestały istnieć u nas raz na zawsze.

Ryś stał się rzadkością tak wielką, iż poczęto myśleć o jego ochronie, mimo znacznych szkód, jakie wyrządza. Jednocześnie nowoczesna myśl łowiecka odrzuciła precz stare przesady, domagające się bezlitosnego niszczenia niewygodnych człowiekowi „drapieżników“ i wysunęła zdrową zasadę zabraniającą człowiekowi „naprawiania przyrody“. Zasada ta głosi, iż wszystko jest na świecie potrzebne, nawet drapieżniki, będące policją sanitarną kniei, a jeśli jest coś złego w przyrodzie, to winę tego ponosi człowiek, który naruszył panującą dokoła niego równowagę.

W tym duchu napisaną została nowa nasza ustawa łowiecka (z 3 grudnia 1927 r.), która przewiduje w art. 51, ustęp II, punkt e. możliwość wprowadzania czasów ochronnych dla niedźwiedzi, rysi, żbików, lisów, kun leśnych, norek i orłów, a zatem dla drapieżników, które chronić należy bądź jako ginące pomniki przyrody, bądź też jako ważny czynnik selekcyjny, mimo wyrządzanych szkód, pożyteczny dla zwierzostanu.

Rozporządzeniem Ministra Rolnictwa z dnia 17 marca 1928 r. o przekazaniu wojewodom niektórych uprawnień Ministra Rolnictwa (wynikających z art. 51 rozp. Prezydenta Rzp. z 3 grudnia 1927 r. o prawie łowieckiem), uprawnienia wynikające z punktu e. art. 51, dotyczące między innymi ochrony rysia, przekazane zostały wojewodom. Wojewodowie zatem mogą dziś zarządzać na terenie podległych im województw ochronę rysia w miarę potrzeby.

Tak przedstawia się dziś stan prawny ochrony rysia w Polsce. Przejdźmy do statystyki.

Opierając się na materiale nadesłanym przez nadleśnictwa państwowe do Ministerstwa Rolnictwa, w odpowiedzi na rozesłaną do tych nadleśnictw ankietę w sprawie zwierzostanu, mówić tu możemy jedynie o stanie rysia w lasach państwowych.

Stan ten w początku 1929 r. przedstawiał się jak następuje:

Na terenie Dyrekcji Lasów Państwowych:

Białowieża	96 sztuk
Lwów	90 „
Wilno	60 „
Łuck	50 „
Ogółem w l. p. . . .	296 sztuk

Z tego przypada na województwo:

Stanisławowskie	86 sztuk
Poleskie	85 „
Wileńskie	58 „
Wołyńskie	27 „
Nowogródzkie	20 „
Białostockie	16 „
Krakowskie	1 „

Na obszarze Państwa przebywa więc dziś w lasach państwowych około 300 rysi, w czterech Dyrekcjach Lasów Państw., na terenie siedmiu województw.

Największą ilość z tego posiada z pośród Dyrekcji L. P. — Dyrekcja L. P. w Białowieży, z pośród województw — woj. Stanisławowskie. Największy stan, według nadleśnictw, posiada nadl. duniłowickie Dyrekcji L. P. w Wilnie (woj. Wileńskie, pow. Postawy) — 30 sztuk. Dalej idą nadleśnictwa Kosowskie (D. L. P. Białowieża) — 20 sztuk, Rafałowa (D. L. P. Lwów) i Trojanowieckie (D. L. P. Łuck) — po 15 sztuk.

Szczegółowy wykaz znanych mi dziś w lasach państwowych ostoi rysich w Polsce przedstawia się następująco:

W Dyrekcji Lasów P. Białowieża: Nadl. Browskie — 2 sztuki przechodnie; nadl. Czolskie — 2 sztuki stałe; nadl. Hancewickie — 2 sztuki przech.; nadl. Jagiełłońskie — 3 sztuki stałe; nadl. Kartuz Bereskie — 4 sztuki stałe; nadl. Kołpienickie — 15 sztuk, między nimi niektóre stałe, a niektóre przechodnie z lasów hr. Jundziłła; nadl. Kosowskie — 20 sztuk stałych; nadl. Łuninieckie — 4 szt.; nadl. Ozdamickie — 6 sztuk; nadl. Pińskie — 4 sztuki przech.; nadl. Rożańskie — 1; nadl. Słonimskie — 3; nadl. Świsłockie — 4; nadl. Wiadotupickie — 15 sztuk stałych.

W Dyrekcji Lasów P. Lwów: Nadl. Delatyn — 2 sztuki; nadl. Dora — 2; nadl. Hryniawa — 10 (Parkała-Kirkacz); nadl. Jasień — 6; nadl. Jawornik — 10; nadl. Łopianka — 4 (Iłemnia); nadl. Mikuliczyn — 10; nadl. Ostawy — 3; nadl. Polanica — 2; nadl. Rafałowa — 15 (w okresie 1921—25 złapano 14 sztuk w żelaza wilcze); nadl. Sołotwina Mizuńska — 1; nadl. Suchodół — 1; nadl. Szeszory — 5; nadl. Tatarów — 5; nadl. Worochta — 5; nadl. Zielona — 5; nadl. Zubrzyca — 1 sztuka.

W Dyrekcji Lasów P. Wilno: Nadl. Bakszańskie — 2; Braclawskie — 3; Duniłowickie — 30; Hoduciskie — 4; Nalibockie — 6; Oszmiańskie — 2; Podbrodzkie — 2; Uszańskie — 4; Wileńskie — 5; Wiszniewskie — 2 sztuki.

W Dyrekcji Lasów P. Łuck: Nadl. Karpiłowieckie — 4; Krymniańskie — 3; Lubomlskie — 3; Łuckie — 6; Rafałowieckie — 3; Sarneńskie — 3; Snowidowickie — 3; Strzelskie — 5; Styrskie — 5; Trojanowieckie — 15 sztuk.

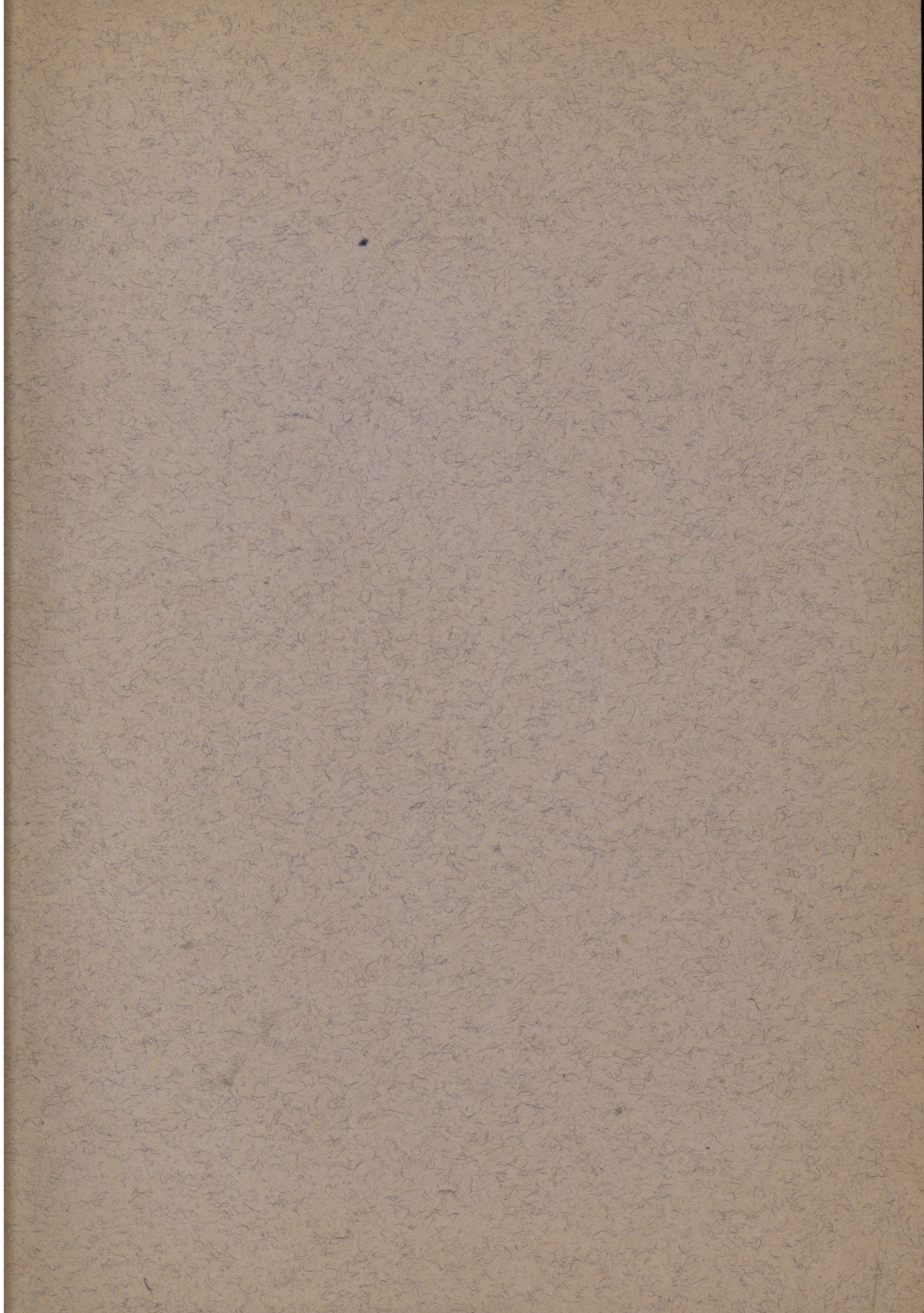
Jeżeli przyjmiemy, że ilość rysi w lasach prywatnych jest nieco mniejsza od ilości rysi w lasach państwowych (a przyjąwszy to będziemy bliscy prawdy), możemy ogólny stan rysi w dzisiejszej Polsce uważać za sięgający do 500 sztuk.

Polowania na rysie odbywają się zimą. Przy urządzaniu obław używa się sznurów z czerwonymi chorągiewkami do otaczania ostępu, w którym znajduje się ryś. Ryś lęka się bowiem czerwonych chorągiewek równie jak wilk.

Wzruszające jest zachowanie się matki rysicy otoczonej w kniei z młodem. Pomimo lęku przeskakuje przez sznur i stara się wyprowadzić swe dzieci na wolność, a gdy jej się to nie uda — ginie razem z nimi w otoczonym ostępie. Hołd sercu matki-rysicy złożyłem w jednej z nowel mych opowieści „W puszczy“. Jest to opis prawdziwej przygody, która zdarzyła się w puszczy Wiadotupickiej na Polesiu. Ryś — najkrwawszy morderca gęstwiny — ma serce bardziej ludzkie nieraz od ludzi..

Podając tę krótką notatkę o rysiu w dzisiejszej Polsce, zwracam się do tych wszystkich miłośników przyrody, którzyby mogli mi udzielić jakichkolwiek wiadomości o rysiu w lasach prywatnych, z gorącą prośbą, ażeby mi wiadomości powyższe przestali do referatu łowieckiego w Ministerstwie Rolnictwa (Warszawa, Senatorska 15), bądź też do redakcji „Łowca Polskiego“ (Warszawa, Nowy Świat 35).

POLSKI ZWIĄZEK ŁOWIECÓW
BIBLIOTEKA
Nr 5878 /





BIBLIOTEKA
Polskiego Związku Łowieckiego

Nr **587**



DRUKARNIA „ORBIS” KRAKÓW